

Jest Roma, która biega po boisku i poci się pod okiem Mourinho i jest Roma, która czeka, z uchem skierowanym na telefon, czekająca na wezwanie ze strony agentów.

Ta druga Roma jest Romą graczy wykluczonych, złożoną z ekskluzywnych nazwisk: Pedro, Pastore, Nzonzi, Kluivert, Fazio, Santon, Olsen i Coric są dla klubu ogromnym obciążeniem z punktu widzenia zarobków (prawie 30 mln euro brutto) w relacji do wartości technicznej. Jednym z najtrudniejszych przypadków jest Hiszpan Pedro, nieoczekiwanie wykluczony w godzinach poprzedzających zgrupowanie. Jego wycena bierze się nie tylko z powodów technicznych, ale też ekonomicznych (zarabia 4,2 mln brutto) i wieku (28 lipca skończy 34 lat). Te parametry przekonały klub do zakomunikowania jego agentowi o decyzji niepotwierdzenia gracza na kolejny sezon.

Kolejnym skomplikowanym przypadkiem jest Francuz Steven Nzonzi (33 lata w grudniu i 6 mln brutto zarobków), który kilka dni temu odrzucił ofertę 3-letniej umowy z Benficy. Javier Pastore, wśród wykluczonych, być może ma największe ambicje by wejść do zespołu. Argentyńczyk, po pokonaniu problemów fizycznych, wyraził swoje pragnienie pracy z Mourinho. W jego przypadku wpłynęły jedynie oferty z USA, podczas gdy on chciałby grać w bardziej konkurencyjnych ligach.

Na liście sprzedażowej wylądował też Justin Kluivert. Mógłby zostać w Lipsku, ale nie ma porozumienia z niemieckim klubem. Coric wrócił do Romy po nieszczęśliwym pobycie w Olimpiii Lubljana i powinien pójść ponownie na wypożyczenie. Fazio i Santon mają przed sobą ostatni rok kontraktu: obydwaj podobają się Sampdorii, ale zarabiają za dużo. Olsen może wylądować w Hiszpanii lub Anglii.

Autor: abruzzo